

899.

DO LUDU WOLNEGO
RADA ZASTĘPCZA TYMCZASOWA
POD NACZELNICTWEM
TADEUSZA KOSCIUSZKI.

Uwiadamia Publiczność iż ten Duch Męstwa i odwagi, który unic-
śmiertelniał Obywatelów w Warszawie, już w różnych stronach Kraiu oży-
wia Polaka. Miast Mieszkańce i Wieśniaki bezbronni zapalone zemstą
i rozpaczą ścigają po Kraiu rozproszonego Nieprzyziaciela.

Magistrat Radziwiński zachęcany przez Podpułkownika Sokolnic-
kiego napadłszy na znaczny Tabor Nieprzyziacielski zabrał powozków 18,
a na placu położyłszy niemalą liczbę, 26 Niewolników tu do Warszawy
przyprzewadził.

Obywatele Miasta Tarczyna odpędziłszy od Taborów Konwoy
kilka wozów z rekwizytami do Kommissyi Porządkowej tutejszey przyprawa-
dzili i śpiega w drodze przeciętego; powszechnie zaś wiadomości docho-
dzą iż Wieśniacy obronnie stawiają po wsiach i furazowania nie dozwalają.

Woyciechowski, Rotmistrz, wysłany z Kommandą za Wisłę poszedł
aż do Nowego Dworu gdzie się Wisła z Narwą styka. Uciekającego za Na-
rew Nieprzyziaciela doścignąć nie mógł, rzucił postrach na stojącą Kom-
mendę Moskiewską za Narwą. Ocalił Kasę Rzeczypospolitey, przeszedł
trzydzieści tysięcy Złotych Polskich wynoszącą, i tę do Warszawy pod
Konwoiem przyśłał.

Pułkownik Kwaśniewski, Kommandant nowo zaciągłych wyma-
fzerował blisko w trzyśta ludzi na Pragę, ztamtąd ku Karczewiu masze-
rując w okolicach rozproszonych i rabujących Kozaków ściga.

Kommandant Vice-Brygadyer Dąbrowski między Tykocinem i
Zambrowem, zabrał sześć wozów Moskalom z pieniędzmi i płotnem, tu-
dzież jednego Oficjera i Ludzi dzieśięć.

Z ostatniego iefzcze Rapportu od Rotmistrza Woyciechowskiego
dowiadujemy się, iż pod sam Nowy-Dwor przystąpiłszy odparł dwie armaty,
które Nieprzyziaciel chciał sekretnie przeprawić.

Dnia dzisiejszego przybył tu osobiście Kajetan Ożarówski, Bry-
gadyer Kawaleryi Narodowej, i uczynił Rapport, iż Brygada Jego z 1050
Głów złożona stanęła na noc w Stanisławowie, tudzież z Podpułkowni-
kiem Kijenskim 250 Fizylierów, Woluntaryuszów 40 z Armatami dwiema
w ofierze przez Starzenskiego, Starostę Brankiego danemi z nim przybyło.
W czasie marszu swego, na Diwizye pomniejszy Nieprzyziaciela napadłszy,
poraził i 50 w Niewolą zabrał, między ktoremi pięciu Oficjerów, kto-
rych tu do Warszawy prowadzi, prócz tego przejął Kurjerów sześciu Of-
ficjerów wysokicy Rangi, to jest: Podpułkownika Stakelberga, Majora



Switenow z Pułku Baura, Igelstroma Porucznika, Stryika Kapitana, i Medéna, Obywatela Kurlandzkiego. A ponieważ w marszu odebrał Ordynans od Mokronowskiego, Kommandanta, ażeby wysłał Kommandę pod Karczew, przeto dopełniając takowy Ordynans wykommenderował Szwadron ieden na dotarcie.

Major z Regimentu Fizylierow Szufzkowski, w Sielcach na konsystencyi będący, który przez gorliwość swoją do Woyska Naywyższego Naczelnika ciągnął, odebrawszy wiadomość o zaszłej Rewolucyi w Warszawie tu swoy marsz obrocił, i na Pradze z Kommandą stanął.

Przyjechał JP. Rupelski Kuryczem wysłany dnia 18 Kwietnia z Krakowa od Tadeusza Kościuszki Naczelnika siły zbroyney z zachęceniem abyśmy prowadzeni przykładem Wojewodztwa Krakowskiego Nieprzyjaciela w Stolicy pokonali. Odebrał już w tym czasie od nas wiadomość, żeśmy iego uprzedzili życzenia. Agdy JP. Sierpiński wysłany Kuryczem do Tadeusza Kościuszki Woyska, wroczył się na dniu dzisiejszym, trzeba wiedzieć Publiczności, iż do Armii Naczelnika siły zbroyney nie dojechał.

Nayważniejszą atoli wiadomość już w samey wieczornej porze odebrała Rada z Litwy, przez Kuryera Chreptowicza z adresem do Tadeusza Kościuszki lub pod iego niebytność Kommandę mającego w Warszawie przywiezioną, iż Prowincya W. X. Litt: przykładem Prowincyi Koronnych w przytlumieniu przemocy Nieprzyjacielskiej zagrzana, już zbroyną siłą, związek wcielający się przedsięwzięła, o szczegółach którego i pomyslnym powodzeniu Rada niebawnie Przeważne Obywatelstwo uwiadomić będzie miała ukontentowanie.

Dan w Warszawie dnia 25 Kwietnia Roku 1794.



J. WYSSOGOTTA ZAKRZEWSKI,

Prezydent Miasta Warszawy.

KSIĘGOZBIÓR
MARCINA ZAMOYSKIEGO

4203 -KZ

P-18-f-516
20-1975

4215 KZ